

Sygn. akt III AUa 589/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krystian Serzysko (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Łuka-Kliszcz SSA Agata Pyjas - Luty
Protokolant:	st.sekr.sądowy Monika Ziarko

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **B. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o świadczenie przedemerytalne

na skutek apelacji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach Wydziału V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 14 marca 2012 r. sygn. akt V U 186/12

u c h y l a zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Kielcach.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 października 2012 r.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 26 stycznia 2012 roku i przyznał B. K. świadczenie przedemerytalne od dnia 13 grudnia 2011 r. Sąd wskazał w uzasadnieniu wyroku, że przesłanką odmowy przyznania świadczenia przez organ rentowy było niezaliczenie wnioskodawczyni okresu pracy w gospodarstwie rolnym od 1 września 1978 r. do 14 czerwca 1980 r., bowiem, w tym okresie ubezpieczona uczęszczała do szkoły - (...) Studium Zawodowego w K. oddalonego od gospodarstwa o ok. 49 km i nauka uniemożliwiała jej podjęcie stałej pracy w gospodarstwie rolnym w rozmiarze pozwalającym na zaliczenie tej pracy do okresu zatrudnienia.

Sąd Okręgowy ustalił, że w latach 1975-1980 ubezpieczona uczęszczała do (...) Studium Zawodowego. Szkołę ukończyła w dniu 14 czerwca 1980 roku. Była ona położona w odległości około 49 km od domu rodzinnego ubezpieczonej.

Ubezpieczona dojeżdżała do szkoły autobusem, który odjeżdżał z przystanku znajdującego się obok domu. Dojazd do szkoły zajmował jej około 1 godziny i 30 minut. Zajęcia w szkole odbywały się w godzinach od 8.00 do 14.00. W domu po szkole była już między godziną 15-16. Rodzice ubezpieczonej posiadali gospodarstwo rolne o powierzchni 6,5200 ha, położone w K. w gminie B.. W gospodarstwie tym były ziemie o klasie IV i III. Ubezpieczona była jedynaczką. Jedynym źródłem utrzymania rodziny była praca w gospodarstwie rolnym – rodzice nigdzie poza gospodarstwem nie pracowali. Ojciec ubezpieczonej, gdy uczęszczała do szkoły podstawowej przeszedł zawał - wówczas obowiązki w gospodarstwie przejęła ubezpieczona z matką. Hodowano 2 konie, 10 świń, 3-4 krowy. Ubezpieczona pracowała stale w przedmiotowym gospodarstwie wykonując wszystkie czynności niezbędne i związane z jego prowadzeniem. Wykonała prace przy burakach, tytoniu, truskawkach, ziemniakach, siała też zboże. Wszelkie prace wykonywane były ręcznie. Zajmowała się zwierzętami, kosiła trawę kosiarką rotacyjną. Ubezpieczona przed wyjściem do szkoły nie pracowała w gospodarstwie. Dopiero po powrocie do domu zajmowała się pracą w polu w godzinach od 16- do 22. Po zakończonej pracy wieczorem przystępowała do nauki i odrabiania lekcji. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie akt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. i niekwestionowanych wyjaśnień B. K..

Sąd zważył, że wobec przesłanek przysługiwania prawa do świadczenia przedemerytalnego określonych w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku Nr 120 poz. 1252 ze zm.), przedmiotem sporu było doliczenie do stażu ubezpieczeniowego okresu przypadającego od dnia 1 września 1978 roku do 14 czerwca 1980 roku, jako okresu pracy w gospodarstwie rolnym. Stosownie do treści art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku Nr 153 poz. 1227 ze zm.) przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. W ocenie Sądu, ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego wynika, że B. K. pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców. Z treści pisma Starostwa Powiatowego we B. z dnia 30 grudnia 2010 roku wynika, że rodzice ubezpieczonej posiadali w miejscowości K. gospodarstwo rolne o powierzchni 6,5200 ha. Jak wynika z kolei z treści wystawionego przez Urząd Miasta i Gminy w B. z dnia 29 listopada 2010 roku poświadczenia o adresach i okresach zameldowania, ubezpieczona od urodzenia była zameldowana w domu rodzinnym.

W ocenie Sądu, ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego wynika, że B. K. pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia. Praca ta nie miała charakteru dorywczego, bowiem ubezpieczona wykonywała codziennie szereg przydzielonych jej obowiązków. Powierzone jej prace realizowała zatem w sposób stały. Zauważyć należy, iż w spornym okresie ubezpieczona uczęszczała do szkoły położonej w odległości około 49 km od miejsca zamieszkania. Wskazana okoliczność nie sprzeciwia się jednak uznaniu, iż w okresie szkolnym ubezpieczona wykonywała stale pracę w gospodarstwie rolnym rodziców. Ubezpieczona w sposób precyzyjny podała ramy czasowe przebywania przez nią w dni powszednie we wskazanej szkole oraz okres czasu potrzebny jej do dojazdu i przyjazdu ze szkoły.

Wyjaśnienia złożone przez ubezpieczoną uznał sąd za logiczne, przekonywujące i wewnętrznie spójne. Pozwalają one na przyjęcie, że ubezpieczona istotnie w okresie uczęszczania do wymienionej szkoły dysponowała czasem, który pozwalał jej na stałe, codzienne wykonywanie niezbędnych dla funkcjonowania rodzinnego gospodarstwa rolnego prac w wymiarze czasu wynoszącym co najmniej 4 godziny dziennie. Rozważając zagadnienie wymiaru czasu poświęcanego przez ubezpieczoną na pracę rolniczą podkreślił, iż ubezpieczona była jedynaczką, zaś jej ojciec był schorowanym człowiekiem, co skutkowało stosunkowo większym obciążeniem ubezpieczonej i jej matki obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

B. K. spełniła wskazane w dyspozycji art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych warunki nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego. Wykazała ona bowiem, iż legitymuje się wymaganym przez ten przepis 35 – letnim okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu, bowiem okres pracy w

gospodarstwie rolnym rodziców przypadający od 1 września 1978 roku do 14 czerwca 1980 roku należało zaliczyć do okresu składkowego brakującego do przyznania wnioskowanego świadczenia.

Apelację od wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarzucając wyrokowi naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych oraz naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 kpc. Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie odwołania. W uzasadnieniu podniósł, że organ rentowy w toku postępowania administracyjnego nie uwzględnił wnioskodawczyni do okresu ubezpieczeniowego okresu pracy w gospodarstwie rodziców ze względu na fakt, że w tym czasie uczęszczała do szkoły oddalonej od gospodarstwa o ok. 49 km. Nauka w systemie dziennym w tak odległej miejscowości uniemożliwiała podjęcie stałej pracy w gospodarstwie w rozmiarze pozwalającym na zaliczenie tejże pracy do okresu zatrudnienia. Doraźna pomoc w wykonywaniu obowiązków domowych, zwyczajowo przyjętych od dzieci, jako członków rodziny rolnika nie stanowi takiej pracy. Sąd, dysponując materiałem dowodowym w zasadzie identycznym, jak Zakład w postępowaniu administracyjnym, dokonał całkowicie odmiennej interpretacji. Zdaniem Oddziału Sąd nie przeprowadził wszechstronnego postępowania dowodowego, ograniczając się do dopuszczenia dowodu z akt organu rentowego oraz pobieżnego wysłuchania ubezpieczonej. Sąd nie przeprowadził dowodu z zeznań świadków, którzy mogliby uprawdopodobnić twierdzenia ubezpieczonej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy w okresie od 1 września 1978 roku do 14 czerwca 1980 roku wnioskodawczyni wykonywała w gospodarstwie rodziców prace, pozwalające zaliczyć ten okres do uzupełniającego okresy składkowe i nieskładkowe w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 roku Nr 153 poz. 1227 ze zm.).

Podkreślić należy, że, mimo iż przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie wyznacza rozmiaru pracy świadczonej w gospodarstwie rolnym rodziców, który uzasadnia jego zastosowanie, to z uwagi na treść art. 6 ust. 2 pkt 1 tej ustawy Sąd Najwyższy wyjaśnił (także na tle uprzednich regulacji o analogicznym brzmieniu), że chodzi o pracę w wymiarze, co najmniej 4 godzin dziennie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.02.1997 r., II UKN 96/96 OSNAPiUS 1997, nr 23, poz. 473; z dnia 7.11.1997 r., II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998, nr 16, poz. 491; z dnia 13.11.1998 r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999, nr 24, poz. 799; z dnia 9.11.1999 r., II UKN 190/99, OSNAPiUS 2001, nr 4, poz. 122, czy wyrok z dnia 10 maja 2000, II UKN 535/99, OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 650). Przedstawiane przez Sąd Najwyższy poglądy prowadzą do jednoznacznego wniosku, że jeżeli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczona była przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się ten okres (art. 10 ust. 3 w związku z art. 6 ust. 2 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu ubezpieczeń Społecznych), niezależnie od tego, czy przypadał on w trakcie roku szkolnego, czy też w czasie wakacji i ferii szkolnych. Wynika też z nich, że nauka w szkole średniej, w innej miejscowości niż miejsce zamieszkania, odbywana w systemie dziennym uniemożliwia - co do zasady - możliwość podjęcia stałej pracy w gospodarstwie rolnym w rozmiarze pozwalającym na zaliczenie tej pracy do okresu zatrudnienia (zob. wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r., II UK 61/08, LEX nr 741080 oraz z dnia 10 grudnia 2010 r., II UK 259/10, LEX nr 989175), co nie oznacza, że nie może być wyjątków od tej zasady, uzasadnionych konkretnymi okolicznościami danej sprawy, z których wynika, że mimo takich uwarunkowań praca w gospodarstwie rolnym rodziców była świadczona stale i wymiarze 4 godzin dziennie. Stwierdzenie zaś rozmiaru takiej pracy w uzależnione jest od okoliczności faktycznych danego przypadku, a więc nie należy od sfery prawa, lecz faktów.

Z powyższych uwag wynika, że w niniejszej sprawie nie jest wykluczone przyjęcie ustaleń o kształcie przyjętym przez sąd pierwszej instancji, jednak tego typu ustalenia wymagają przeprowadzenia szczególnie starannego i dokładnego postępowania dowodowego, którego wyniki jednoznacznie wykażą wyjątkowość sytuacji danego ubezpieczonego, pozwalającą na zaliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym do okresu uzupełniającego. Tymczasem Sąd

pierwszej instancji oparł swoje ustalenia na dwóch podstawach (patrz treść uzasadnienia wyroku): aktach ZUS i niekwestionowanych wyjaśnieniach wnioskodawczynie. Z rozważań Sądu Okręgowego wynika z kolei, że tymi dokumentami z akt ZUS są: zaświadczenie o posiadaniu przez rodziców skarżącej gospodarstwa rolnego o pow. 6,52 ha i poświadczenie o zameldowaniu ubezpieczonej w domu rodzinnym. Przedmiotowe dokumenty nie stanowią żadnej wartości dowodowej w zakresie materii podlegającej wykazaniu w postępowaniu przez wnioskodawczynie. Nie wykazują bowiem w żadnym stopniu zakresu i rozmiaru prac w gospodarstwie rodziców w spornym okresie. Posiadanie gospodarstwa rolnego przez rodziców oraz zamieszkiwanie w domu rodziców nie były przez organ rentowy kwestionowane. Z kolei szczegóły ustaleń sądu pierwszej instancji opierają się tylko na wyjaśnieniach strony złożonych na rozprawie w trybie art. 212 kpc, a zatem w trybie tzw. słuchania informacyjnego, które nie ma charakteru dowodowego, a którego celem jest przytoczenie lub uzupełnienie twierdzeń lub dowodów na ich poparcie, udzielenie wyjaśnień dla ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych praw lub roszczeń, wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy. Słuchanie informacyjne nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych sądu, szczególnie w przypadku okoliczności spornych między stronami. Temu celowi służy postępowanie dowodowe, uregulowane w dziale III kpc „Dowody”. Potwierdzeniem jest jednolite w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego. Przykładowo wyrok z 20 lutego 2003 r. II CKN 1148/00 (LEX nr 583757), stwierdzający, że tzw. wstępne wyjaśnienie stanowiska stron służy jedynie ustaleniu, jakie istotne okoliczności sprawy są między stronami sporne. Natomiast wyjaśnienie sporu, który powstał na tle okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, należy już do postępowania dowodowego. Także wyrok z 18 czerwca 1999 r. II CKN 396/98 (LEX nr 1213002), że informacyjne wysłuchanie pozwanych nie stanowi dowodu, nie może zatem służyć weryfikacji twierdzeń, z których strony wywodzą skutki prawne. Sąd w oparciu o tę czynność procesową nie może dokonywać ustaleń, stanowiących podstawę faktyczną późniejszego rozstrzygnięcia o istocie sprawy. Stwierdzenie powyższe nie dotyczy okoliczności bezspornych.

Za nietrafne uznać też należy sformułowanie przez sąd, że stan faktyczny sprawy został ustalony na podstawie niekwestionowanych wyjaśnień wnioskodawczynie. Przeciwnie, wyjaśnienia skarżącej co do zakresu prac wykonywanych w gospodarstwie rodziców są od początku przez organ rentowy kwestionowane i na tym opiera się treść zaskarżonej decyzji. Wynika to ponadto jednoznacznie z treści protokołu rozprawy z dnia 7 marca 2012 r. (karta 9 akt sprawy), gdzie pełnomocnik organu rentowego po wysłuchaniu wnioskodawczynie nie złożył oświadczenia o przyznaniu okoliczności przedstawionych w wyjaśnieniach, lecz wniósł o oddalenie odwołania, powołując się na wywody odpowiedzi na odwołanie, a zatem w dalszym ciągu kwestionował wyjaśnienia skarżącej.

Wreszcie zauważyć należy, że w aktach rentowych złożone zostały oświadczenia dwóch świadków, odnoszące się do pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Wnioskodawczynie może zatem wnioskować o przesłuchanie tych, czy też innych świadków i o takim prawie oraz obowiązku wykazania okoliczności ją obciążających powinna zostać pouczona. Dopiero prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe może stanowić podstawę ustaleń faktycznych sądu, przy jednoczesnej konieczności oceny materiału dowodowego pod kątem zgodności z logiką i doświadczeniem życiowym. Takiej oceny będą niewątpliwie wymagały twierdzenia wnioskodawczynie o przeznaczeniu całego czasu poza nauką w szkole na pracę w gospodarstwie rolnym.

Wobec powyższego, ponieważ wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, na podstawie art. 386 § 4 kpc orzeczono jak w sentencji.